# KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Sierpnia. — Rok 1846. Środa. № 205. Jutro, Przemienienie Pańskie. Pełnia poiutrze.

Jutro, w dniu Świętej Pamiątki PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, odbywać się będą Nabożeństwa w Kościołach: Archikatedralnym Sgo JANA, N. PANNY MARJI, i XX. *Kapucynów*, oraz w Kościele paraf: na *Pradze*.

Wiele osób wszelkich stanów mieszkańców Warszawy, wybiera się do *Radzymina* na iutrzejszy Odpust PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Zmarły w *Wiedniu* w dniu 17 z. m. ś. p. Tymoteusz *Ledóchowski*, Hrabia Państwa *Rzymskiego*, Podkomorzy i Pułkownik Woysk J. C. K. APOSTOLSKIEJ Mości, o którego zgonie donieśliśmy, był Synem Antoniego Hrabiego *Ledóchowskiego* Starosty Hajsyńskiego, Kawalera Orderu Sgo STANISŁAWA i Wielkiego Krzyża *Leopolda*, który w r. 1835 wstąpiwszy do Zgromadzenia XX. *Misjonarzy*, tu w *Warszawie*, w wieku lat 81 życia dokonał, i Julji Hrabianki *Ostrowskiej* Córki pierworodnej Tomasza Ursyna Hrabiego *Ostrowskiego*, niegdyś Senatora Woiewody Prezesa Senatu Królestwa Polskiego. Ś. p. Hr: Tymoteusz *Ledóchowski* zostawia tu w Królestwie i w Austrji liczne Rodzeństwo i Rodzinę zgon iego opłakuiących.

Teofila z Złotnikiewiczów *Grochowska*, przeżywszy lat 23, onegdaj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążony Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację ciała, dziś o godz: 6tej po połud:, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smę: Powąz:.

Alexander *Feder*, Obywatel M. Warszawy, przeżywszy lat 35, po długiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona Żona wraz z Familją, zaprasza Przyiacioł i Znaiomych na exportację zwłok Jego, iutro o godz: 5tej po południu, z domu własnego przy ulicy Tamka Nro 2856, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Wczoraj wieczorem, pochowane zostały na smętarzu Powązkowskim zwłoki ś.p. W. Aloizego Jana *Stankiewicza*, b. Kapitana b. W. P., ostatecznie Emeryta, Właściciela Kantoru Informacyjno-Sądowo-Administracyjnego, zmarłego w 67 roku życia.

*Magistrat M. Warszawy.* Zawiadamiaiąc Starozakonnych mieszkańców M. Warszawy i przedmieścia Pragi, że w wykonaniu decyzji Rady Administrac: z d. 6/18 Listop: r. z., i instrukcji przez Komisją Rzą: Spraw W. i D. przepisanej, delegacje z Komisarzy Administr: i Członków dozoru bóżniczego złożone, rozpoczęły czynności swoie co do przyjmowania i rozpoznawania deklaracji na noszenie ubiorów żydowskich, które winny być pisane na stępiu kop: sr: 15, do uiszczenia opłaty za kwartał 4ty 1846 r.

*Urząd Lekarski M. Warszawy.* W skutek rozporządzenia Komisji Rzą: Spraw W. i D., na postanowieniu Rady Administr: opartego, Weterynarze w szkole Warszawsk: wykształceni, w miejsce posiadanych przez siebie dowodów kwalifikacji, otrzymuią patenta na stopnie Pomocników weterynaryjnych; Urząd zatem Lekarski poleca wszystkim Weterynarzom w Warszawie zamieszkałym, do owej kategorji należącym, aby swe patenta i pozwolenia do praktyki w krótkim czasie w biurze tutejszem złożyli. — P. o. Inspektora Lekarskiego, Dr *Jasiński*. (G. P.)

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krako:-Przedm:, w pałacu Potockich, otrzymała następuiące dzieła: *Pan Justynjan żeniący się*, Powieść z czasów teraźniejszych, przez W., 8vo, Wilno 1846, zł. 5½; *Sybilla czyli zręczna Wróżka*, naucziąca sposobu wróżenia z 32ch kart, tak iasno, iż każdy w bardzo krótkim czasie bez obcej pomocy sobie i drugim kabałę ciągnąć potrafi; przedmiot ciekawości, rozrywka dla smutnych, pociecha dla cierpiących, donadzieca dla kochaiących i zakochanych; z 3go w ięzyku niemieckim poprawnego i pomnożonego wydania, przełożył na ięzyk polski St. Mr......., z 7mią tablicami litografowanemi, 12, Lwów, zł. 2½.

Dziś złożono w Red: Kurjera od L. zł. 3 gr. 10 dla Dobroczynności, na intencją *Radzymina*.

Dom handlowy Panów A. *Epstein* i *Levy*, przyniósł nową prawdziwą przysługę tutejszej Publiczności, zaprowadzeniem fabrykacji napoiów gazowych, tyle upowszechnionych za granicą a i u nas iuż maiących wziętość. Jest zapewne przyiemny orzeźwiaiący chłód tych napoiów w czasie upałów; nic ekonomiczniejszego iak ich użytek przy ucztach, a nawet na zimę rokować im można odbyt obfity. Najcelniejsze z nich są: limonjada, oranżada, grog i poncz. Pierwsze dwa gatunki odznaczaią się miłą w samą miarę słodyczą, drugie dostateczną tęgością, wszystkie zaś smakiem wybornym, przytem skutecznością zdrowiu i taniością. Napoie gazowe tę ieszcze przedstawiaią dogodność, iż zabrane powozem na przeiażdżki odleglejsze, zachowuią swoią świeżość i bardziej orzeźwiaią niż inne kosztowne napoie bufetowe. Fabryka tychże nie szczędzi też kosztu i starań, aby ich popularności godnie odpowiadać; do fabrykacji powyższych napoiów używany iest cukier rafinowany i rum najprzedniejszy, a kosztowne machiny sprowadzone z zagranicy, nasycaią ie ożywczym gazem węglowym. Dzięki przemysłowi, gaz, który iuż tyle światła rzucił na wiek

teraźniejszy, wcisnął się już i w żołądki, i zajął prawdziwe *juste milieu* między dawną wyuzdaną bachanterją a nowacją pryśnicowską; szklanka gazowego napoiu, mniej lub więcej, pewno zdrowiu nie zaszkodzi, a najsurowszy nawet stronnik wstrzemięźliwości, nic nie może mieć przeciw temu, gdy kto zamiast zaflegmować żołądek lub zalać czupryne, większą dozą gazu mile orzeźwi swoie nerwy. A więc:

Wiwat napoie gazowe,
Wiwat wszystkie trunki zdrowe,
Oranżada, limonjada,
Wstrząśnie nerwem, żywość nada;
Potem grogi, albo pącze,
Sypną w głowie myśli rącze,
Nie rozdraźnią się *Pryśnicy*,
Że porządnie w mózgownicy,
I chórem powtórzą razem:
Wiwat! Wiwat napój z gazem!

(A. n.) Idąc ulicą *Nalewki*, niemogłam przejść obojętnie około okna, gdzie wielu ciekawych wzrok swój zatopiło. Podziwiali oni nowo urządzoną wystawę *mydeł tualetowych* z fabryki Jana *Werner*. Na kilku półkach rozmaitego kształtu i koloru w różne etykiety ustroione mydła, śliczny przedstawiaią widok. Są tam wizerunki Dam i Panów, parami lub solo tańcuiących Polkę, są duże i małe różowe i błękitne kule; ktoby odgadł że te planety służą do upiększenia rączek? W samym środku owej wystawy napis: »mydło okrętowe angielskie pieniące się w twardej wodzie, funt po gr. 26," zwrócił szczególną moią uwagę, a że liczę się do tych gospodyń, które lubią doświadczać poiawiaiące się w zawodzie gospodarskim udogodnienia, dla tego część onego zakupiłam. Mydło to obok własności pienienia, okazało tę istotną zaletę, że choć w twardej wodzie przy małem tarciu, bieliznę doprowadza do najpożądańszego stanu, przez co bielizny nie przysparza zniszczenie, i pranie rączej postępuie. Tym powodowana, mniemałam, iż objawiaiąc mydła tego przymioty, koleżankom moim prawdziwą przysługę uczynię. — Józefa *Mikutewicz*, Obywatelka.

*Skład Wód Mineralnych naturalnych* przy Aptece w domu Petyskusa, obok OO. Reformatów, otrzymał świeży transport Wody Oberzalzbrunn, Wildunger, Sprudel i Kreuznacher-Mutterlange do kąpieli. Również zaopatrzony iest we wszystkie inne gatunki wód minera: naturalnych, świeżo przy źródłach czerpane.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., wartość kuponu kop. 7.

Ciągle są wiadomości z wielu miejsc o postradaniu życia różnych osób kąpiących się w rzekach, stawach i sadzawkach. Najwięcej między tonącemi, były niedorostki. — 28go z. m. piorun spalił zabudowania gospodarskie we wsi *Mszanie*.

Podpisana, ma honor zawiadomić Osoby interesowane, iż na zasadzie posiadanego Patentu z ukończonej edukacji w Cesarsko-Alexandryńskim Instytucie, otrzymała od Zwierzchniej Władzy Edukacyjnej upoważnienie do utrzymywania *Szkoły Wyższej Żeńskiej* w Mieście Powiato: *Lipnie* Gubernji Płockiej, którą na następuiący rok szkolny uorganizowawszy i w potrzebne pomoce naukowe zaopatrzywszy, mogę wszystkim Szano: Rodzicom i Opiekunom, utrzymanie i moralne iak również naukowe wychowanie Ich Córek zapewnić. — Przełożona Szkoły Wyższej, Teodozja *Borkowska*.

*Z Petersburga* 12/24 *Lipca*. — Najjaśniejszy CESARZ Wszech Rossji i Najjaśniejszy Król Sardyński, pragnąc utrwalić istnące dotąd tak szczęśliwie pomiędzy Ich Państwami stosunki zgody, a oraz ułatwić i rozszerzyć związki handlowe pomiędzy Swemi Mocarstwami, ugodzili się na zawarcie traktatu handlowego i nawigacyjnego; w tym celu: N. CESARZ Wszech Rossji umocował Mikołaja *Kokoszkina*, Kawalera orderów Stej Anny klassy 1ej, S. Stanisława kl: 1ej, S. Włodzimierza kl: 3ej; orderu Sardyńskiego SS. Maurycego i Łazarza kl: 1ej; Komandora orderu Portugalskiego Wieży i Miecza, tudzież Perskiego Lwa i Słońca, Kawalera Legji honor:, Swoiego Szambelana, Radcę Tajnego i Nadzwyczajnego Posła, oraz Ministra Pełnomocnego przy Najjaśniejszym Królu Sardyńskim. Zaś N. Król Sardyński, umocował również Hrabiego Klemensa *Solar de la Marguerite*, Kawalera orderu duchownego i wojskowego SS. Maurycego i Łazarza kl: 1ej; orderów: Węgierskiego S. Stefana; Rossyjskiego S. Alexandra Newsk:; Hiszpańskiego Izabelli Katolickiej; Rzymskich: S. Grzegorza Wielkiego i Chrystusa; Toskańskiego S. Józefa za zasługi; Belgijskiego Leopolda; Parmeńskiego Konstantynjańskiego S. Jerzego; orderu Greckiego Zbawiciela, Duńskiego Danebroga, klass pierwszych; Komandora orderu S. Jana Jerozolimskiego wielkiego krzyża, Komandora orderu Szwedzkiego Gwiazdy Północnej, Swoiego Ministra i Pierwszego Sekretarza Stanu Spraw Zagranicznych, Notaryusza Koronnego i Jeneralnego Intendenta Poczt; którzy po wzaiemnem sobie zakomunikowaniu Pełnomocnictw swoich, znalezionych podług dobrej i należytej formy, postanowili i podpisali. Pomiędzy Państwami Obu Wysokich umawiaiących się Stron, istnieć będzie wolność i wzaiemność handlu i żeglugi. Mieszkańcy obustronnych Ich Państw wchodzić będą bez pszeszkody do portów obu Państw, wszędzie, gdzie tylko dozwolony iest handel zewnętrzny. Wolno im będzie mieszkać lub przebywać, dla załatwiania swoich interesów, we wszystkich prowincjach rzeczonych Państw, i z tego powodu używać będą tegoż bezpie-

czeństwa i tejże opieki, iak i kraiowcy, z warunkiem iednak ulegania obowiązuiącym tam prawom i przepisom. (Cały ten traktat iest w Gazecie Rządowej).

*Anglja.* — W Londynie powszechnie mniemaią, że kwestja cukrowa przedstawiona przez Ministerstwo, przejdzie bez oporu w Izbie niższej.

*Belgja.* — 26go z. m. pożar okropny pochłonął tartak parowy w *Molenbeek;* płomienie ogarnąwszy 6 zabudowań, zagrażały także miastu; tylko nadzwyczajne usiłowania i śpieszny ratunek, zapobiegły dalszemu szerzeniu się ognia. Kassę tartaku uratowano. — Jenerał *Steenhuise*, ma być mianowany Wielkim Marszałkiem pałacu.

*Francja.* — Król nie zagai osobiście następnego krótkiego posiedzenia izb, które rozpocznie się 17 b. m., i ograniczać się będzie na rozpoznaniu pełnomocnictw. — Z *Algierji* donoszą 19go z. m.: Minister oświecenia Hrabia *Salwandy* odpłynął fregatą *Montezuma* do *Konstantyny* i osad wschodnich. — 20go z. m. burza niepamiętna połączona z gradem, nawiedziła Pireneie w bliskości *S. Etienne* i okoliczne doliny; szkody zrządzone przez nią w zbożu i winnicach, są ogromne. Takaż burza tegoż dnia nawiedziła góry *Jura;* drzewa zostały wykorzenione, wozy obalone, a snopy porozrzucane na polu. Stuletnie kasztany orkan wykorzenił, a w *Rothonay* zburzył dom. — Jenerał *Jacqueminot* (Żakmino) wróciwszy z wód *Blombjer*, objął znowu dowództwo nad gwardją narodową departamentu Sekwany. — 26go z. m. w nocy pożar zburzył amfiteatr sztucznych ieździców przy barjerze pod gwiazdą; z trudnością zdołano uratować konie. — Na giełdzie paryzkiej 27go z. m. utrzymywało się mniemanie, że Lord Jan *Russel* będzie miał większość głosów w parlamencie angielskim.

*Hiszpanja.* — Poseł francuzki zdaie się rzeczywiście popierać kandydaturę starszego syna Infanta *Don Franciszka* do ręki Królowej; przynajmniej to oświadczył swoim poufałym i Bankierowi *Salamanka.* Młody Infant zaproszony był do dworu na ucztę 24go z. m., do której świetne uczyniono przygotowania. Infant *Don Henryk* w liście własnoręcznym do Królowej, zrzekł się zaszczytu ubiegać się o iej rękę. — Kapłani wysłani do wyspy *Fernando*, celem nawracania tamecznych kraiowców, ulegli szkodliwemu wpływowi tamecznego klimatu; tylko ieden z nich X. *Usera* został przy życiu. — W lesie królewskim *Prado*, pożar 5-dniowy zrządził znaczne szkody.

*Niemcy.* — Cesarsko-Rossyjski Kontr-Admirał *Kasin*, przybył z *Drezna* do *Berlina.* — 29go z. m. wieczorem o wpół do 10tej, dało się uczuć w *Koblenz* mocne trzęsienie ziemi, tak, iż strwożeni mieszkańcy opuścili swoie domy.

*Turcja.* — 7go z. m. w obec Sułtana rozpuszczono w arsenale wysłużonych marynarzy; za przybyciem Monarchy, dano z okrętu linjowego *Peiki Messeret* salwę 21-krotną; wojsko ustawione w szyku boiowym zaprezentowało broń, wydaiąc okrzyki: »Niech żyie Padiszach!" 1,900 marynarzy miało prawo do uwolnienia ze służby, z tych 1,000 prosiło, aby ich nadal zatrzymano, resztę uwolniono przy huku armat. Sułtanka *Walida* i kilka Sułtanek z haremu, znajdowały się na tej uroczystości w poiazdach pałacowych. — 11go z. m. Poseł ang: miał pożegnawcze posłuchanie u Sułtana. — *Aarif* Efendi mianowany członkiem Rady Stanu. — Sułtan podarował 40tu francuzkim śpiewakom pirenejskim 15,000 piastrów, a Tłumaczowi poselstwa francuz: Panu *Lauxerrois* (Loxerna), który ich wprowadził do Sułtana, tabakierę wysadzaną brylantami.

*Włochy.* — Kardynał *Lambruschini* wyiechał z *Rzymu* do swoiej dyecezji.

*Rozmaitości.* — Niegdyś Dworzanin nieposiadaiący żadnych nauk, pragnąc wejść w służbę u bardzo znakomitego Pana, zapytany przez tegoż czy umie pisać, odpowiedział, iż umie; gdy Pan ciekawy poznać iego charakter, kazał mu pisać; wziął tenże pióro do ręki, a nieznaiąc nawet liter, zaczął bazgrać co mu przyszło do głowy. Spostrzegłszy to Pan, kazał mu przeczytać to co napisał. »Panie," odrzekł wtedy Dworzanin, »przecież mówiłem zaraz, że umiem tylko pisać; o czytanie zaś, wcale nie było wzmianki." — Kwestarz będąc zaproszony w dzień postu na obiad do Bankiera, i widząc iż stawiano przed innemi gośćmi największe ryby, przed nim zaś najmniejsze, brał każdą rybę i przytykał ią do ucha; a gdy go zapytano o powód, rzekł: »Mój Ojciec miał nieszczęście utonąć, pytam się więc tych małych rybek, gdzie on teraz znajduie się; ale one mi mówią, iż są ieszcze za młode, i ieżeli chcę o nim czegoś dowiedzieć się, powin'enem o to zapytać się tych ryb większych." — Andrzej *Załuski* mawiał, iż nauka zaprawia młodzież w wstrzemięźliwości, stanowi pociechę starców, bogactwo ubogich i ozdobę bogaczów. — Anglik wyczytał w iednej z paryzkich gazet, że Pan *Palmarolli* iest najlepszym Restauratorem w Rzymie. »Ah *Goddem!*" zawołał, »byłem 8 dni w Rzymie i ani razu nie byłem w Restauracji Pana *Palmarolli;* więc muszę ieszcze koniecznie to uskutecznić." I wyiechał natychmiast na łeb na szyię do Rzymu; ale na największe swoie zmartwienie znalazł Pana *Palmarollego* Restauratora, ale nieutrzymuiącego Traktjernię, lecz Restauratora obrazów. Anglik natychmiast wrócił do Anglji, nawet niepożywiwszy się ani kieliszeczkiem wina w Rzymie. — W przeszłym roku zjawiła się anegdota następuiąca: Pewna Matka zniecier-

pliwiona, napisała do pewnego Jegomości, który starał się o rękę iej Córki, list następuiący: »Chcesz WPan ożenić się z moią Córką czy nie? proszę natychmiast zdecydować się, tak czy nie." Ow Jegomość napisał dwie odpowiedzi, zapieczętował ie i włożył do pudełka; a wymięszawszy dobrze, wyiął na los która mu nawinęła się, i odesłał ią. Teraz z tej anegdoty francuzcy dwaj Pisarze dramatyczni, piszą dwie sztuki: Wodewil pod tyt: *Tak czy nie*, iuż był granym; a trzyaktową komedję z tejże treści, napisał P. Leon *Laia*; wkrótce będzie przedstawiona w Paryżu. — W Paryżu w teatrze *Ambigu*, przedstawiaią teraz nową dramę pod tyt: *Podróż do Londynu*. To dzieło ma niezmierne powodzenie, wszystkie miejsca w teatrze są natłoczone; a chociaż Publiczność poci się przez cały dzień, bo upały dochodzą do 30 stopni, iednak spieszy do teatru, na nową podobną dramę, a pot z twarz i i głów amatorów będących na paradyzie, iakby deszcz leie się na lubowników będących w parterze, i to trwa długo, bo drama zaczyna się o godzinie 6tej wieczorem, a kończy się o północy. (W Warszawie była podobna łaźnia w Lipcu 1826 r. przez kilka pierwszych przedstawień *Wolnego Strzelca* w dawnym teatrze).

## SZARADA.

Oto tak,
*Pierwszy* wspak,
Gdy podanie nas niezdradza,
Jakieś słodkie sny sprowadza.
*Drugi* gdy Poeta śmiały
Puści by dosięgnąć chwały,
Niech się wcześnie z nim niechwali
Bo mu krytyk skrzydła spali.
*Wszystek* wyrób, nawet tani,
Nosi go Pan, nosi Pani.
(Zeszła Szarada *Uroczystość*).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Malinowski Jene:-Lejt:, Senator, i Łaptiew b. Jene:, z Petersburga; Baranow Jene: z Iwangorodu; Rutkowski Rzecz: Radca Stanu, z Płocka; Czetyrkin Rzecz: Radca Stanu z Buska; Dobrzański Łukasz Oby: z Krakowa; Grudziński Alex: Ob: z Opoczna; Hering Edw: Komisant z Brześcia Lit:; Knechte Józ: Oby: z Pruss; Kudelski And: Oby: z Lublina; Tykiel Benedykt Gubern: Cywilny z Ciechocinka; Myszkowski Adam Oby: z Kutna; Paull Lud: Obyw: z Częstochowy. (G. P.)

## DONIESIENIA.

Dnia 31 Lipca r. b. zgubiono papierami sto-złotowemi, w papier obwinięte **Zł: 300**. Łaskawy Znalazca zechce ie złożyć do Drukarni Kurjera, za nagrodą złp. 30.

Potrzebna iest **GUWERNANTKA**, rodowita Francuzka, posiadaiąca gruntownie swój ięzyk i stosowną do tego kwalifikację. Zgłosić się raczy pod Nr 564, ulica róg Przeiazd i Długiej, dom Müllera, na 2gie piętro.

Rodowita Niemka, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy przyiąć obowiązek PANNY, lub za SZWACZKĘ. Wiadomość przy ulicy Książęcej pod Nr 1745.

MŁODZIENIEC ukończonych Szkół, życzy sobie przyiąć odpowiedni obowiązek na Prowincji. Osoby interesowane, raczą się zgłosić pod adresem „do M. Kozickiego w Poste-restante."



OWCE rassy poprawnej, Maciory cztero i pięcio-letnie, iuż kotne; tudzież Tryki, do sprzedania w dobrach Dembe Wielkie, w Powiecie Stanisławowskim.

Fabryka Piwa Bawarskiego A. *Lentzkiego*, zakupywać będzie **CHMIEL** świeży, wprost z tyk zielony, niesuszony. O cenie i kupnie, wiadomość w Fabryce w Warszawie przy ulicy Ogrodowej Nro 849.

O 4 mile od Warszawy, 2 wiorsty od Twierdzy Nowogiegiorgewskiej, w mieście Nowym-Dworze, przy szose, DOM ZAJEZDNY, zdatny na założenie Restauracji, z Stancjami gościnnemi, Stajniami i Ogrodem, iest do wynaięcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu u właścicielki domu P. Zylkinowej. Życzący go nabyć, może także wejść w układy.



Z powodu zwinięcia Gospodarstwa rolnego, w dobrach Łubcu, obok miasta Błonia, 4 mile od Warszawy, iest 108 sztuk OWIEC w gatunku dobrze poprawnych, zdrowych, młodych, w połowie Skopów, a w połowie Macior, do sprzedania, zdatnych do chowu i na rzeź, które w każdym czasie chęć nabycia maiący, na miejscu widzieć może, a o cenie dowiedzieć się można w Warszawie przy ulicy Krochmalnej, przy placu Żandarmskim w domu W. Mecenasa Podbielskiego pod Nr 991, gdzie mieszkanie Stróż miejscowy wskaże.

☞ 120 OWIEC Macior, 200 Skopów, 100 sztuk Jagniąt tego i zeszło-rocznych, zupełnie zdrowych, do chowu zdatnych z Owczarni Czemernickiej pochodzących, iest do sprzedania we wsi Barcząca przy szose Brzeskiej, 6 mil od Warszawy, mila od miasta Mińska położonej. Termin do sprzedaży w każdym czasie, a najdalej do 20 b.m.; dowiedzieć się na gruncie u Dzierżawcy.

We wsi Wilczkowicach dolnych, w Okrę: Kozienickim położonych, we Dworze, d. 10 Sierpnia (29 Lipca) r. b. poczynaiąc od godz: 10 z rana i w dniach następnych, odbywać się będzie licytacja publiczna, wszelkich Mebli, Ruchomości, Sreber, Sprzętów gospodarskich, Bydła, Stadniny, Koni, Trzody chlewnej, Bryczek, Zaprzęgów, i t. p. rzeczy, pozostałych po niegdy Kazimierzu Horodyńskim, a to tak na żadanie Opieki nieletnich SSrów, Exekutora testamentu, iako też na mocy rozkazu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Radomskiej, z d. 16 (28) Lipca r. b. Nr 2759 wydanego; o czem strony interesowane zawiadamia. — Reient Kancelarji Okręgu Kozienickiego, F. Walenty Kowalski.

NAPÓJE GAZOWE sprzedaią się w Handlu A. Kelichena przy ulicy Długiej, naprzeciw Arsenału Nr 565 i 6, po cenach fabrycznych, to iest: Butelka Wody gazowej gr. 10; Selcerskiej gr. 12; Lemoniady gr. 18; Ginger-beer gr. 18; Oranżady gr. 21; Grogu gr. 27; i Ponczu zł. 1 gr. 15.

---

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Jutro, 13ty raz *Norma* (akt 1szy), i 9ty raz Balet *Wyspa Amazonek*.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk młody faszerowa:, Frykando, Comber i Pieczeń barania a la sarna i huzarska, Kapłonki, Kurczęta, Raki, Kalafiory, Chłodnik. — Obiad: Zupa szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa, Główka cielęca po wiedeńs:, Pieczyste, Krem.